

Helena Ostrowicka

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

E-MAIL: hostrowicka@ukw.edu.pl

Apetyt na wiedzę? O perspektywie badania konsumpcjonizmu poznawczego¹

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest ukazanie perspektywy badania relacji między uniwersytem a szeroko rozumianym obszarem praktyki w kategoriach konsumpcjonizmu poznawczego, który jest jednocześnie problemem i rozwiązaniem pochodzącym z wnętrza tzw. dyspozytywu społeczeństwa wiedzy. Rozwijam pojęcie dyspozytywu społeczeństwa wiedzy, zaproponowane przez Marka Czyżewskiego, wskazując nowe kategorie analityczne. Uzasadniam heurystyczny i analityczny potencjał badania uniwersytetu, konsumpcji wiedzy naukowej oraz wytwarzania jej „użyteczności” przez pryzmat mechanizmów prawa, dyscypliny i bezpieczeństwa. Istotną część artykułu stanowi refleksja nad imperatywem społeczeństwa wiedzy w warunkach konkurencji rynkowej.

SŁOWA KLUCZOWE: dyspozytyw społeczeństwa wiedzy, uniwersytet, konsumpcjonizm poznawczy, użyteczność wiedzy.

Pogoń za wiedzą zawsze miała ogromne znaczenie w Europie. Pomogło nam to w określeniu naszej tożsamości i naszych wartości i będzie stanowić siłę napędową konkurencyjności w przyszłości (COM, 2005).

Przywołany w pierwszych słowach fragment komunikatu Komisji Europejskiej sygnalizuje kontekst dla proponowanych tu rozważań. Kontekst ten wyznacza bowiem refleksja nad uwarunkowaniami, formami i konsekwencjami współczesnej „pogoni za wiedzą” i afirmacji dla jej „użyteczności”. Problem, który mnie zajmuje zawiera się w pytaniu o to, czy mamy dziś do czynienia z imperatywem konsumpcjonizmu poznawczego, a jeśli tak, to jakie są jego artikulacje oraz możliwości działania we współczesnym „urzą-

¹ Opracowanie powstało w ramach realizacji projektu badawczego SONATA BIS Narodowego Centrum Nauki pt. „Urządzanie uniwersytetu – dyskursywny obraz współczesnej reformy szkolnictwa wyższego w Polsce”, na lata 2015–2019 (DEC-2014/14/E/HS6/00671).

dzaniu uniwersytetu”²? W tak postawionym problemie mieści się zagadnienie relacji pomiędzy wiedzą naukową a szeroko rozumianym obszarem praktyki społecznej, na które proponuję spojrzeć w perspektywie kategorii postfoucaultowskich. Już we wstępie chcę jednak podkreślić, że pojęcie konsumpcjonizmu poznawczego ujmuję w znaczeniu deskryptywnym (niewartościującym), to znaczy w sensie opisującym formy „atrakcyjności” wiedzy – konsumowania wiedzy jako konkurencyjnego „dobra”.

Moim celem w niniejszym tekście jest ukazanie **potencjału badania różnorodnych form** (dyskursywnych i niedyskursywnych, organizacyjnych i instytucjonalnych) „**apetytu na wiedzę**” jako **jednocześnie problemu i rozwiązania pochodzącego z wnętrza tzw. dyspozytywu społeczeństwa wiedzy**. Tytułowe metaforyczne wyrażenie odnosi się do sytuacji, w której konkretne dane, informacje i wiedza stają się obiektem pragnienia i społecznego zapotrzebowania. W tym kontekście postrzegam problem konstruowania „użyteczności” wiedzy naukowej, specjalistycznej, eksperckiej. Pojęcie dyspozytywu społeczeństwa wiedzy, jako kategorii przydatnej do badania relacji między wiedzą specjalistyczną a praktyką społeczną, wykorzystuję za Markiem Czyżewskim (Czyżewski, 2012). Rozwijając model zaproponowany przez Czyżewskiego, wskazuję na elementy dyspozytywów prototypowych, których uwzględnienie dostarcza narzędzi analitycznych do badania procedur wytwarzania, kontroli i selekcji wiedzy w anonimowych relacjach władzy. Sięgając do kategorii dyspozytywu, nawiązuję do prac Foucaulta poświęconych dyspozytywom seksualności, dyscypliny, prawa i bezpieczeństwa.

Na problem wiedzy zamierzam zatem spojrzeć w zawężonej optyce, nie tylko ze względu na ograniczoną objętość tekstu, lecz przede wszystkim z powodu celowej koncentracji na wybranym aspekcie, odsyłającym do tytułowego tematu konsumpcjonizmu poznawczego.

Dyspozytyw społeczeństwa wiedzy

Pod pojęciem dyspozytywu rozumiem mechanizm władzy, który w swej strategicznej funkcji spaja określone, specyficzne dyskursywne i pozadyskursywne (organizacyjne, instytucjonalne, architektoniczne i inne) elementy. Owa strategiczna rola *dispositif* wyraża się w reakcji na określony „problem” poprzez odwołanie do porządków wiedzy i racjonalności, a także do powiązanych z nimi rozwiązań organizacyjnych i instytucjonalnych (Ostrowicka, 2015a). Foucaultowski *dispositif* jest pojęciem łączącym analizy wiedzy-władzy, urządzania oraz badania dyskursu. Badacze postfoucaultowscy upatrują

² Szerzej o kategorii urządzania uniwersytetu piszę w artykule: Ostrowicka, H (2014).

w nim niezwykle atrakcyjne, poznawczo i heurystycznie, narzędzie analizy „technologii społecznych” (Raffnsøe, Gudmand-Høyer i Thaning, 2014). Kategoria dyspozytywu pozwala bowiem na badanie i interpretację historii oraz naszej teraźniejszości przez pryzmat różnych mechanizmów władzy, ewoluujących, przemieszczających się i oddziałujących na siebie. W tekstach Foucaulta pojęcie dyspozytywu pojawia się w znaczeniu „dziedzinowym” wówczas, gdy filozof bada np. dyspozytyw seksualności (Foucault, 1995) oraz w znaczeniu „strefowym” (określenia za: Czyżewski, 2013) lub – inaczej mówiąc – „prototypowym” (Raffnsøe, Gudmand-Høyer i Thaning, 2014), gdy zestawia i porównuje dyspozytywy prawa, dyscypliny i bezpieczeństwa (Foucault, 2010, 2011).

W wykładach Foucaulta w Collège de France analiza dyspozytywu jest zawsze związana z badaniem więcej niż jednego dyspozytywu i ich złożonych systemów korelacji oraz formacji, które dyspozytywy te wspólnie tworzą (Raffnsøe, Gudmand-Høyer i Thaning, 2014). Warto w tym miejscu również zauważyć, że Foucaultowski dyspozytyw nie jest realnością materialną, która jest możliwa do fizycznego uchwycenia. Celem analizy dyspozytywu nie jest zatem identyfikacja takiego jego charakteru, ale badanie i tworzenie map działania różnych dyspozytywów. Co za tym idzie, analiza dyspozytywów staje się próbą wyjaśnienia, w jaki sposób obiekty, praktyki i wydarzenia, które zwykle przyjmowane są za oczywiste, pojawiają się we wzajemnym oddziaływaniu dyspozytywów. Dyspozytywy nie są umieszczone w instytucjach, lecz je przenikają, dlatego analiza dyspozytywu zmierza do wykroczenia poza perspektywę instytucji i analizę wiedzy-władzy na tle bardziej ogólnych technologii społecznych. Te trzy główne technologie społeczne jako trzy modalności dyspozytywu: prawo, dyscyplinę i bezpieczeństwo charakteryzują określony porządek normatywny, techniki władzy, pola widoczności oraz typy „wytwarzanego” podmiotu (obiektyfikacji) (Raffnsøe, Gudmand-Høyer i Thaning, 2014)³.

Schemat analizy technologii społecznych przez pryzmat prototypów dyspozytywu proponują Sverre Raffnsøe, Marius Gudmand-Høyer i Morten S. Thaning, podkreślając znaczenie ich współwystępowania. Niżej przedstawiona tabela stanowi ilustrację różnych elementów trzech prototypowych technologii społecznych: prawa, dyscypliny i bezpieczeństwa.

³ Szerzej na temat badań wykorzystujących Foucaultowską kategorię dyspozytywu piszę w książce (Ostrowicka, 2015a).

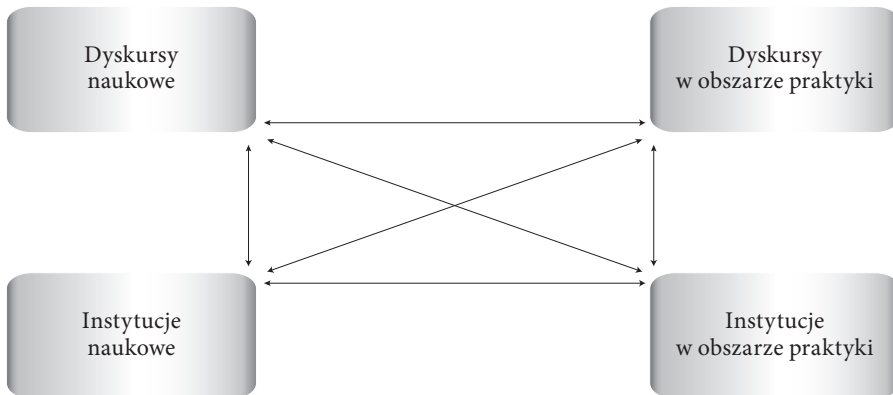
Tabela 1. Dyspozytywy prototypowe

Dyspozytywy prototypowe	PRAWO	DYSCYPLINA	BEZPIECZEŃSTWO
Porządek normatywny <i>Co?</i>	Prohibicyjny Zabronione/Dozwolone Kodyfikowanie	Normatywny Niepożądane/Pożądane „Normowanie” (ustanawianie norm)	Kierowany Użyteczne/bez użyteczne Normalizacja
Sprawowanie władzy <i>Jak?</i>	Represyjne Ograniczanie	Produktywne Formowanie	Sprzyjanie (ułatwianie) Zezwalanie (laissez-faire)
Przestrzeńność <i>Gdzie?</i>	Terytorium Państwo prawa	Zlokalizowane przestrzenie Zinstytucjonalizowane społeczeństwo Le Carcéral	Środowisko naturalne Społeczeństwo obywatelskie
Typ podmiotu <i>Kto?</i>	Podmioty prawne Akty kodyfikujące	Indywidualne ciała Kontrola zachowania	Populacja „Kierowanie kierowaniem”
Wzajemnie połączone elementy <i>Co?</i>	prawo, prawoznawstwo, klasyczna filozofia polityczna, internowanie, reprezentacja, kara publiczna, suwerenność, odosobnienie szaleństwa	szpital psychiatryczny, instytucje administracyjne, zła świadomość, przestępczość, uwięzienie wychowawcze, badanie, psychiatria sądowa, defilada wojskowa, psychologia, pedagogia, więzienia, nadzór, szkoły, warsztaty	liberalizm, neoliberalizm, ekonomia polityczna, statystyka, władza pastoralna, <i>Raisond' état</i> , kapitał ludzki, imperializm ekonomiczny

Źródło: S. Raffnsøe, M. Gudmand-Høyer, M. S. Thaning, 2014, s. 282.

Jak zauważają Raffnsøe, Gudmand-Høyer i Thaning (2014), ustawodawstwo i jego rezultat – prawo, rozpatrywane jako prototyp dyspozytywu oznaczają ustanowienie rozróżnienia pomiędzy tym, co zakazane a tym, co dozwolone. Ten **dyspozytyw prawny** jest technologią społeczną, ustalającą binarny porządek, ostatecznie wspierany przez sankcje, którym podlega każdy „podmiot prawa”. Prawo ma precyzować rodzaj działań niepożądanych, jest dyspozytywem kodyfikującym i represjonującym. Domeną systemu prawnego jest dualny podział na to, co dozwolone i zabronione oraz korelacja między rodzajem zabronionego czynu a rodzajem kary. **Mechanizmy dyscyplinarne** wzbogacają ową dwuczłonową relację, charakterystyczną dla systemu karnego, o trzeci element – skazanego, oraz cały zespół dodatkowych technik

policyjnych, medycznych i psychologicznych, powołanych do nadzorowania, diagnozowania i normowania jednostek (Foucault, 2010). Modalność dyscyplinarna kształtuje podmiot dyscypliny i otaczający świat w sposób normatywny, dążąc do eliminacji tego, co nie jest zgodne z „normą”. **Dyspozytyw bezpieczeństwa** przeciwnie – jego funkcją nie jest zapobieganie, lecz zachęcanie do działań pożądaných i dążenie do samoregulacji populacji. Mechanizmy bezpieczeństwa nie działają poprzez rozróżnienie między pożądanym a niepożądanym czy też poprzez eliminację lub poprawę niepożądanego, lecz uwzględniają analizę tego, co może się wydarzyć. W ten sposób modalność dyspozytywu bezpieczeństwa (mechanizmu rządzenia) przetwarza to, co nieoczekiwane po to, by zarządzać jego potencjalnymi konsekwencjami (Raffnsøe, Gudmand-Høyer i Thaning, 2014).



Schemat 1. Model dyspozytywu społeczeństwa wiedzy

Źródło: M. Czyżewski, 2012, s. 88.

Marek Czyżewski proponuje, aby, ze względu na zdecentralizowany i płynny charakter reguł zarządzania obecnych we współczesnym społeczeństwie, dyspozytyw społeczeństwa wiedzy rozpatrywać jako przypadek działania mechanizmów bezpieczeństwa. Poniżej chciałabym wskazać na możliwości poszerzenia optyki i ujęcia „syndromu społeczeństwa wiedzy” jako dyspozytywu dziedzinowego, zakładającego współwystępowanie i współdziałanie trzech mechanizmów władzy: prawa, dyscypliny i bezpieczeństwa. Wspólną dla nich domeną jest specyficzne **pole problematyzacji „wiedzy”** jako wiedzy użytecznej. Sensy i znaczenia „użytku” z wiedzy nie są jednak z góry określone i zdefiniowane, lecz dopiero mogą zostać zrekonstruowane na podstawie analizy działania dyspozytywu. Rezultaty takiej analizy

pokazują bowiem, jak władza działa w konkretnym przypadku, aktualizując mechanizmy prawa, dyscypliny i bezpieczeństwa w odpowiedzi na sytuację „nagłej konieczności”. W tej perspektywie badania nie są ukierunkowane ogólnym pytaniem o znaczenie wiedzy użytecznej jako takiej, ale o to, jaka wiedza odpowiada na zapotrzebowanie społeczne, a więc staje się atrakcyjna w danym historycznym momencie.

W koncepcji zaproponowanej przez Czyżewskiego, w ramach dyspozytywu społeczeństwa wiedzy mieszczą się dyskursywne⁴ i niedyskursywne elementy życia uniwersyteckiego oraz dyskursywne i niedyskursywne elementy życia pozauniwersyteckiego, nazywanego tu „obszarem praktyki”, oraz relacje między tymi elementami. Schemat nr 1 przedstawia zatem dwie pary:

- 1) dyskursy naukowe oraz instytucje naukowe (uniwersytet, centra badawcze, organizację pracy naukowej, projekty badawcze i inne zinstytucjonalizowane formy wytwarzania wiedzy naukowej),
- 2) dyskursy „praktyki biznesowo-organizacyjnej” oraz instytucje w obszarze „praktyki” (w tym obszarze Czyżewski wymienia m.in. przedsiębiorstwa, agendy rządowe i samorządowe, pomoc społeczną, instytucje psychoterapii) (Czyżewski, 2012).

Pełna analiza dyspozytywu społeczeństwa wiedzy uwzględnia wszystkie cztery elementy i relacje między nimi zobrazowane na rysunku w postaci linii. Ten ogólny model został rozbudowany przeze mnie o kolejne składowe po to, aby uczynić go bardziej przydatnym dla poszerzonego badania „dziedzinowego” (dyspozytywu dziedzinowego). W tym celu zaadaptowałam heurystyczną propozycję Raffnsøe, Gudmand-Høyer i Thaninga, i w rezultacie powstał model analizy, zakładający, w ramach badania wymienionych wyżej czterech głównych elementów dyspozytywu społeczeństwa wiedzy, analizę pod kątem:

- 1) porządku normatywnego,
- 2) słownictwa/retoryki,
- 3) pól widoczności,
- 4) imperatywu strategicznego,
- 5) obiektywizacji podmiotu.

Badanie syndromu określanego mianem społeczeństwa wiedzy przez pryzmat kategorii dyspozytywu pozwala zatem „wydobyć” różnorakie relacje i mechanizmy społeczne, dyskursy oraz instytucje naukowe i pochodzące z praktyki społecznej, połączone określonym „imperatywem strategicz-

⁴ Marek Czyżewski posługuje się określeniem „dyskursowe”. W niniejszym tekście konsekwentnie będę używać przymiotnika „dyskursywne”, podobnie jak w moich wcześniejszych publikacjach poruszających wątek Foucaultowskiego *dispositif*.

nym”. Strategię władzy, która spaja dyskursy wiedzy/o wiedzy z racjonalnością rynku nazywam imperatywem konsumpcjonizmu poznawczego. Wyjaśnienie dla takiego ujęcia dyspozytywu społeczeństwa wiedzy przedstawiam poniżej.

Imperatyw konsumpcjonizmu poznawczego

Pojęcie konsumpcjonizmu (z łac. *consumptio*, czyli „spożycie”) w literaturze przedmiotu rozpatrywane bywa na trzech płaszczyznach: społeczno-psychologicznej, historyczno-socjologicznej i filozoficzno-antropologicznej (Leszczak, 2012). Jak zauważa Oleg Leszczak, na pierwszym poziomie konsumpcjonizm jest ujmowany jako cecha jednostkowa – światopogląd, system wartości i odpowiednie do niego zachowanie osoby, dla której posiadanie dóbr i konsumpcja stanowią istotne miejsce w stylu życia i hierarchii wartości. Z kolei na płaszczyźnie historyczno-socjologicznej konsumpcjonizm pojmuje się ponadosobowo, jako pewien „model” funkcjonowania społecznego i tendencja rozwoju charakterystyczna dla społeczeństwa informacyjnego. Trzeci sposób rozumienia tego pojęcia Leszczak określa mianem filozoficzno-antropologicznym, czyli gatunkowym. W tym najszerszym ujęciu konsumpcjonizm jest cechą ewolucyjną człowieka, wyrażaną dążeniem do zwiększania stanu posiadania i zaspokojenia potrzeb. Jak trafnie zauważa autor tego rozróżnienia, pierwszy i ostatni sposób ujęcia konsumpcjonizmu są kompatybilne, ponieważ pierwszy potencjalnie może dotyczyć każdego człowieka, niezależnie od warunków, w których żyje, a trzeci, jako cecha gatunkowa, dotyczy wszystkich ludzi. Drugi zaś jest o tyle odmienny, że charakteryzuje specyficzny i odrębny typ społeczeństwa, określane mianem społeczeństwa konsumpcyjnego (Leszczak, 2012).

Powyższe uporządkowanie terminologiczne jest o tyle pomocne dla dalszych rozważań, iż pozwala skontekstualizować i bliżej dookreślić przyjęty tutaj punkt widzenia. Interesuje mnie konsumpcjonizm poznawczy jako pewna typologiczna cecha relacji wiedzy-władzy aktualizowanych na poziomie dyskursu. Tym samym, proponowane rozważania mieszczą się w drugim z wymienionych wyżej poziomów ujęcia konceptu konsumpcjonizmu. Podstawowym kontekstem społeczno-kulturowym, z którym wiąże interesujący mnie konsumpcjonizm poznawczy, nie jest jednak zbiór dyskursów i instytucji typowych dla społeczeństwa konsumpcyjnego, lecz tych, które wyrażają syndrom tzw. społeczeństwa wiedzy. Ten drugi obszar jest dla mnie tym bardziej interesujący, iż, w przeciwieństwie do pierwszego, charakteryzuje się wysokim stopniem społecznej aprobaty, by nie powiedzieć – afirmacji, na mocy oczywistości dyskursów społeczeństwa wiedzy i gospodarki opartej na

wiedzy jako „dziejowej konieczności”. Nietrudno zauważyć, iż imperatyw rozwoju społeczeństwa wiedzy, łączony z ideą społeczeństwa informacyjnego, niczym mantra powtarzany jest w debacie publicznej od końca lat 60. ubiegłego wieku⁵.

Zgodnie z ideą społeczeństwa wiedzy, aktualna wiedza specjalistyczna i ekspercka jest niezbywalnym warunkiem rozwoju społecznego i gospodarczego. Zakładam, że w ramach dyspozytywu społeczeństwa wiedzy dochodzi do ustalenia porządków normatywnych i technologii władzy, regulujących dostęp do wiedzy, jej produkcji i transmisji. Z tym, z oczywistych względów, łączy się kwestia atrakcyjności wiedzy, czyli tego, jaką wiedza posiada wartość i legitymizację społeczną w danym miejscu i czasie. Konsumpcja wiedzy jest formą zaspokojenia potrzeby kontroli i dysponowania jak najbardziej aktualnymi, „pewnymi” danymi, informacjami i wiedzą. Choć zazwyczaj pojęcie konsumpcji przeciwstawiane jest procesowi produkcji, mówiąc o *konsumpcjonizmie poznawczym zakładam dwoisty charakter* tej kategorii. W pojęcie to bowiem wpisane jest założenie, że wytwarzanie i popularność wiedzy danego typu, treści czy pochodzenia (np. wiedzy pedagogicznej) jest wyrazem społecznego zapotrzebowania na nią. W konsumpcjonizmie poznawczym konsumpcji wiedzy towarzyszy jej produkcja, np. w przypadku idei i koncepcji teoretycznych czy metodologicznych narzędzi rozwiązywania problemów naukowych, które stają się podstawą dla kolejnych badań lub wdrożeń, czyli tego, co obiegowo i potocznie nazywane jest „zastosowaniem teorii w praktyce”. Konsumpcjonizm poznawczy jest zatem formą cyrkulacji i szeroko rozumianego przetwarzania wiedzy. Jako imperatyw strategiczny społeczeństwa wiedzy uruchamia określone elementy dyspozytywu, w odpowiedzi na zapotrzebowanie danego miejsca i czasu, w odpowiedzi na sytuację „nagłej konieczności”, i pozwala opracować i zracjonalizować określone zdarzenie przy pomocy dostępnych w „archiwum” dyspozytywu porządków normatywnych, retoryk i technologii. Opisany imperatyw strategiczny społeczeństwa wiedzy jest zatem wyrazem zapotrzebowania na dane i informacje określonej treści, rodzaju i pochodzenia. Mówiąc o konsumpcjonizmie poznawczym, w odniesieniu do współczesnych, charakterystycznych dla społeczeństwa wiedzy relacji władzy, w sposób celowy posługuję się terminem „imperatyw”, konotującym stan obligowania, prawnego czy etycznego zobowiązania. W tym połączeniu oznacza on regułę wywiedzioną właśnie z syndromu społeczeństwa wiedzy. Pod pojęciem *imperatywu konsumpcjonizmu*

⁵ Literatura afirmująca idee społeczeństwa wiedzy i gospodarki opartej na wiedzy jest bogata (prace „założycielskie”: Drucker, 1993; Stehr, 1994). Rzadziej mamy do czynienia z perspektywą krytyczną (zob. Czyżewski, 2012; Męczkowska-Christiansen, 2014).

poznawczego rozumiem wszystkie te dyskursy i czynniki pozadyskursywne (np. organizacyjne, instytucjonalne), które uruchamiają i podtrzymują „apetyt na wiedzę” określonego rodzaju, zobowiązują do jej konsumpcji, a także określają oczekiwane formy, odpowiadające porządkowi normatywnemu społeczeństwa wiedzy.

Dyspozytyw społeczeństwa wiedzy stanowi swoiste archiwum umiejscowień dyskursów wiedzy i form konsumpcjonizmu poznawczego, zarówno w zakresie procesów i dyskursów normowania, jak i normalizacji. Przypomnę, że te dwa procesy opierają się na różnym działaniu normy. Normowanie, charakterystyczne dla mechanizmów dyscyplinarnych, działa prewencyjnie – poprzez wprowadzenie zewnętrznej normy, wskazanie na to, co patologiczne oraz jego eliminację lub poprawę. Normalizacja zaś zasadza się na zachętach do działań pożądaných i ograniczeniu ryzyka wystąpienia niepożądaných efektów w przyszłości. Analiza relacji pomiędzy dyskursami i instytucjami akademickimi oraz pozaakademickimi (umownie określanymi obszarem praktyki biznesowo-organizacyjnej), jako elementów dyspozytywu społeczeństwa wiedzy, będzie zatem obejmowała rekonstrukcję mechanizmów działania konsumpcjonizmu poznawczego – w wymiarze prawnym, dyscyplinarnym i rządzenia. Analiza normowania i normalizacji (porządku normatywnego) – wytwarzania norm w zakresie wiedzy użytecznej, czyli pożądanęj oraz wiedzy zbędnej, nieużytecznej, racjonalizacji „zarządzania wiedzą” (np. w kategoriach transferu technologii, komercjalizacji wyników badań, patentów), wytwarzania wzorów ekspertów i dobrych praktyk w zakresie partnerstwa uczelni z przedsiębiorcami itd. Nieodzownym elementem dyspozytywu społeczeństwa wiedzy jest zatem proces fetyszyzacji wiedzy – przypisywania określonym jej odmianom i rodzajom (tworzone są bowiem klasyfikacje wiedzy) statusu szczególnych, autonomicznych wartości i sił (zob. Bihr, 2007). Również pojęcie wiedzy może stać się fetyszem, chociaż jest wieloznaczne, posiada pozytywne konotacje, wynikające z odniesienia do powszechnie akceptowanych wartości (por. Romaniszyn, 2009).

Empiryczna analiza dyspozytywu społeczeństwa wiedzy dąży do uchwycenia jego „aktualizacji” w konkretnym kontekście społeczno-kulturowym, ekonomicznym i politycznym. Warto zauważyć, że kontekst ten dla polskich uniwersytetów po 1990 roku kształtowany jest w warunkach powstawania i budowy Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego oraz Europejskiej Przestrzeni Badawczej. Na kilka elementów tego krajobrazu chciałabym zwrócić uwagę w dalszej części artykułu.

Uniwersytet w społeczeństwie wiedzy

Znamiennym momentem inicjującym – na poziomie Unii Europejskiej – strategiczne włączanie uniwersytetów w dyskurs społeczeństwa wiedzy jest komunikat Komisji Europejskiej z 2003 roku pt. ROLA UNIWERSYTETÓW W EUROPIE OPARTEJ NA WIEDZY (COM, 2003). Dokument ten wskazuje na kluczową rolę uniwersytetów⁶ europejskich w rozwoju społeczeństwa i gospodarki opartej na wiedzy poprzez udział w czterech ząębających się procesach:

- 1) wytwarzania nowej wiedzy,
- 2) transmisji wiedzy w ramach edukacji i szkoleń,
- 3) rozpowszechniania wiedzy przy pomocy technologii informacyjnych i komunikacyjnych,
- 4) wykorzystywania wiedzy w przemyśle i usługach.

Dwa ostatnie wyodrębnione procesy ujawniają najbardziej oczywiste formy związku pomiędzy wiedzą specjalistyczną a praktyką biznesowo-organizacyjną, np. w dyskursach, praktykach, agendach i instytucjach komercjalizacji badań naukowych i strategicznego zarządzania wiedzą. Jak trafnie już kilka lat temu zauważył Marek Kwiek:

[n]igdy w swej ośmiusetletniej historii – ani w swej dwusetletniej historii nowoczesnej – uniwersytety nie zajmowały tak centralnego miejsca w gospodarce europejskiej: nigdy powodzenie ich funkcjonowania nie przynosiło tak wymiernych, mierzalnych efektów – ale zarazem nigdy też niepowodzenie ich funkcjonowania nie przynosiło tak wymiernych, mierzalnych strat. Nigdy w powojennej historii wszystkie możliwe aspekty ich funkcjonowania nie byłyby zarazem tak szczegółowo i skrupulatnie porównywane i zestawiane, a pośrednio również – oceniane przez wpływowe, międzynarodowe ośrodki analityczne [...] (Kwiek, 2010, s. 21–22).

Ta „eksplozja dyskursu” – jak powiedziałby Foucault – na temat uniwersytetu sygnalizuje „kotwicowisko władzy”. Co ważne, z perspektywy analizy dyspozytywu, języka do opisu, zestawień i analiz porównawczych dostarczają organizacje ponadnarodowe i ich eksperci, głównie Komisja Europejska i OECD. Na tej terminologii, z kluczowymi kategoriami: kapitału intelektualnego, producentów wiedzy, komercjalizacji wiedzy, akademickiej przedsiębiorczości itd. bazują również międzynarodowe badania empiryczne nad szkolnictwem wyższym (zob. Kwiek, 2010, 2015; Marginson, 2015).

⁶ W dokumentach Komisji Europejskiej termin „uniwersytet” odnosi się do wszystkich instytucji szkolnictwa wyższego.

Fakt docenienia roli uniwersytetów w realizacji gospodarki opartej na wiedzy sygnalizuje jednocześnie, że instytucje publicznego szkolnictwa wyższego nie są jedyne i osamotnione w wypracowywaniu celów Strategii Lizbońskiej. Przeciwnie, w warunkach umiędzynarodowienia i globalizacji transferu wiedzy są jednym z wielu „wytwórców” wiedzy, obok sektora prywatnych centrów badawczych i szkoleniowych, organizowanych również w ramach wielkich przedsiębiorstw. Publiczne uczelnie znalazły się w sytuacji nasilonej konkurencji o finanse publiczne (zob. Kwiek, 2015) we wszystkich czterech wymienionych w komunikacie Komisji Europejskiej obszarach działania: w prowadzeniu badań, edukacji na poziomie wyższym, popularyzacji oraz zastosowaniu wiedzy. Racjonalność rynkowa, która pełni funkcję regulacyjną wobec społeczeństwa opartego na wiedzy, nie oznacza jednak ustanowienia społeczeństwa konsumpcyjnego, którego główną miarą relacji społecznych jest wartość wymienna. „Sztuka rządzenia” oparta na mechanizmach bezpieczeństwa, które opisywał Foucault (2010, 2011), prowadzi do poddania uniwersytetu logice konkurencji. W związku z tym nie tyle metafora supermarketu, co figura przedsiębiorstwa staje się przydatna do opisu, analizy i interpretacji działania imperatywu konsumpcjonizmu poznawczego i konstruowania „użyteczności wiedzy”. W badaniach nad dyspozytywem społeczeństwa wiedzy interesujące jest przede wszystkim to, jak logika konkurencji przekracza domeny *stricte* ekonomiczne (w rywalizacji o środki finansowe) i reguluje pozycje społeczne, status i prestiż. Wiedza naukowa znalazła się w warunkach rynkowej konkurencji. Z tej perspektywy tradycyjna, Humboldtowska misja uniwersytetu, zasadzająca się na idei niezależności, autonomii badań naukowych i kształcenia akademickiego wraz z całą retoryką autoteliczności wiedzy i edukacji oraz wartości bezinteresownego poszukiwania prawdy, lokuje się na pozycji nieprzystającej do warunków gospodarki opartej na wiedzy.

Do wiedzy stosowane są marketingowe zasady promocji i wyboru produktu najbardziej atrakcyjnego. Termin „zarządzanie wiedzą” wyraża przekonanie, iż wiedzą można, a nawet trzeba zarządzać. Zgodnie z logiką rynku wiedza, która nie spełnia oczekiwań i jest nieużyteczna, nieatrakcyjna zostaje zamieniona na nową, podobnie jak jej „dostawca”. Ze strony agend rządowych mamy do czynienia z polityką motywowania do wytwarzania wiedzy oraz pogłębiania partnerstwa pomiędzy jej wytwórcami i użytkownikami.

⁷ Symptomem instytucjonalizacji dyskursów zarządzania wiedzą w obszarze praktyki społecznej jest m.in. powstawanie i działalność specjalistycznych stowarzyszeń, tj. Stowarzyszenia Praktyków Zarządzania Wiedzą czy Polskiego Stowarzyszenia Zarządzania Wiedzą.

Powstają programy kształcenia na „kierunkach zamawianych”, czyli dodatkowo dofinansowywanych ze środków budżetowych, programy mobilizacji do współpracy z biznesem, jak na przykład program Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego uruchomiony w 2013 roku pod nazwą „Inkubator Innowacyjności”. Celem tego programu – jak zapowiada Ministerstwo – „jest wsparcie procesu zarządzania wynikami badań naukowych i prac rozwojowych, w szczególności w zakresie komercjalizacji. Powinno to przyczynić się do promocji osiągnięć naukowych, zwiększenia ich wpływu na rozwój innowacyjności oraz wzmocnienia współpracy między środowiskiem naukowym a otoczeniem gospodarczym” (www.nauka.gov.pl). Porządek normatywny dyspozytywu społeczeństwa wiedzy ustala zasady transferu wiedzy w terminach komercjalizacji wyników badań naukowych, reguluje na mocy prawa rynek konsumpcji wiedzy, kupna i sprzedaży praw autorskich, patentów i odkryć⁸.

Co więcej, nie tylko dystrybucja wiedzy, ale i jej wytwarzanie podlega coraz bardziej odczuwalnej jurydyfikacji – dzisiaj realizacja projektów badawczych nie jest możliwa bez uwzględnienia zapisów i procedur, m.in. prawa o zamówieniach publicznych. Jak nigdy dotąd urządzenie uniwersytetu nie było tak bardzo skodyfikowane. W warunkach polskich, ekonomizacja dyskursu o uniwersytecie spotyka się z nadmierną regulacją każdej z trzech podstawowych funkcji uniwersytetu – prowadzenia badań, kształcenia studentów i działania na rzecz otoczenia społecznego. Nigdy wcześniej, w okresie ostatnich czterdziestu lat, nie było tak silnej koncentracji polityk krajowych, europejskich i globalnych na zapewnieniu „symbiozy” uniwersytetu i interesariuszy zewnętrznych, a zwłaszcza biznesu (Kwiek, 2015). Mówiąc słowami Foucaulta, można bez przesady stwierdzić, że uniwersytet, a wraz z nim pracownik naukowy i dydaktyczny stanął w „polu widzenia” władzy. Tak o tym pisze francuski filozof w książce *NADZOROWAĆ I KARACĆ*: „Kto został umieszczony w polu widzenia i wie o tym, przejmuje na swe konto ograniczenia narzucone przez władzę” (Foucault, 1993, s. 243). W warunkach nadzoru mechanizmy prawne doskonale współgrają z dyscyplinującymi technikami władzy, jednocześnie indywidualizującymi i totalizującymi dyskursy uniwersytetu – ujednolicone formularze sprawozdań, raportów, arkusze oceny i tworzone na ich podstawie rankingi, wskaźniki i tabele, a także inne elementy

⁸ Art. 86e *Prawa o szkolnictwie wyższym* (2005) mówi: „Uczelnia publiczna w okresie trzech miesięcy od dnia otrzymania od pracownika informacji o wynikach badań naukowych lub prac rozwojowych oraz o know-how związanym z tymi wynikami podejmuje decyzję w sprawie ich komercjalizacji”.

kontroli informacji tworzą typowe pola widzialności. Pola te następnie służą miękkim metodom zarządzania, dzięki „wzorom najlepszych praktyk”.

Badając konkretne formy współczesnego zarządzania uniwersytetu w op-tyce dyspozytywu społeczeństwa wiedzy, warto postawić pytania o impera-tyw konsumpcjonizmu poznawczego w odniesieniu do konkretnych dyscy-plin naukowych, jego dyskursywne i instytucjonalne oraz organizacyjne formy. W tym polu dociekań interesować nas będą m.in.: zapotrzebowanie na określoną wiedzę (wyznaczone wyborem określonych teorii i katego-rii naukowych, tematów i problemów badawczych), formy publikacji i dys-trybucji wyników badań (np. opcje dostępu, licencje, konferencje i odczyty), a także kategorie i funkcje ekspertów. W optyce postfoucaultowskiej rze-czony imperatyw nie jest zewnętrzny wobec uniwersytetu, lecz stanowi jego immanentną część i, pełniąc strategiczną funkcję, spaja różnorakie dyskursy grupy tzw. interesariuszy wewnętrznych (pracowników uniwersytetu, studen-tów) i zewnętrznych (instytucji, przedsiębiorstw, agend rządowych i innych). Najbardziej oczywiste związki widoczne są na poziomie aparatury pojęcio-wej w naukach ekonomicznych i w naukach o zarządzaniu, choć terminy „zarządzanie wiedzą”, „zarządzanie jakością”, „kapitał ludzki” weszły już na dobre do słownika akademickiego. Powyższe pytania badawcze z powodze-niem można postawić w odniesieniu do relacji pomiędzy dyskursem peda-gogicznym (naukowym) a praktyką edukacyjną, czy szerzej – praktyką spo-łeczną. Relacje te, poszukujące różnych form partnerstwa „teorii” i „praktyki” badane są m.in. przy pomocy pojęcia pedagogizacji (zob. Czyżewski, Mary-nowicz-Hetka, Woroniecka, 2012; Ostrowicka, 2015b). Jednym z najbardziej interesujących i jednocześnie podatnych na zbadanie „punktów zapalnych” dyspozytywu społeczeństwa wiedzy stała się w ostatnich latach problematy-zacja humanistycznej edukacji akademickiej jako „produkcji bezrobotnych”⁹.

Uwagi końcowe

Już starożytni filozofowie zafundowali nam aporię trudną do przewyżc-zenia; aporię, która rozpina myślenie o wiedzy pomiędzy jej autotelicznością a instrumentalizmem. Na kanwie tego dylematu od wieków toczony są spory filozoficzne, światopoglądowe i ideologiczne o sensy i znaczenia wiedzy w ży-ciu człowieka. Jednym z kierunków wyjaśniania i rozumienia współczesnych dyskursów edukacyjnych, w tym dyskursów o wiedzy, jest optyka Haberma-

⁹ Na przykład zmaterializowany w tekstach prasowych, głównie na łamach „Gazety Wybor-czej”, dyskurs na temat „fabryk bezrobotnych”, w którym uczestniczyli przedstawiciele nauki, rządu i biznesu. Podejmowana przeze mnie pogłębiona analiza tego sporu wykra-cza poza ramy niniejszego artykułu.

sowskich racjonalności i konstytutywnych dla nich interesów poznawczych. W tej perspektywie Robert Kwaśnica w inspirującej książce *DYSKURS EDUKACYJNY PO INWAZJI ROZUMU INSTRUMENTALNEGO. O POTRZEBIE REFLEKSYJNOŚCI* (2014) poddał analizie kulturową oczywistość racjonalności instrumentalnej. Pozostawiając na inne miejsce szersze omówienie i odniesienie do stawianych tam ważnych tez i ożywczych tropów, w niniejszym tekście zaproponowałam spojrzenie na problem wiedzy przez pryzmat kategorii, które można określić mianem postfoucaultowskich. Rozwinęłam pojęcie dyspozytywu społeczeństwa wiedzy, wprowadzone przez Marka Czyżewskiego, by ukazać perspektywę badania konsumpcjonizmu poznawczego. Ten ostatni ujęłam w kategoriach imperatywu strategicznego, który charakteryzuje fakt, iż pojawia się w odpowiedzi na stan zapotrzebowania na wiedzę określonego rodzaju, treści i pochodzenia. Imperatyw konsumpcjonizmu poznawczego w gospodarce opartej na wiedzy adaptuje racjonalność rynkowej konkurencji, zgodnie z którą różnorakie dyskursy rywalizują o status wiedzy atrakcyjnej i użytecznej. Odpowiedź na pytanie, jakie treści i formy wiedzy zyskują ten status w danym miejscu i czasie historycznym, umożliwia analiza konkretnych przypadków empirycznych. Warto, w moim przekonaniu, poddać głębszej refleksji mechanizmy prawne, dyscyplinarne i bezpieczeństwa, które zapewniają „sprawne” funkcjonowanie dyspozytywu społeczeństwa wiedzy. Analiza dyspozytywu przyjmuje dodatkowo wymiar pedagogiczny, gdy stawia pytanie o edukacyjne konsekwencje określonych „reżimów prawdy” o wiedzy, kształceniu i uniwersytecie. Warto zatem w badaniach nad konsumpcjonizmem poznawczym uwzględnić również pytanie o to, czy mamy do czynienia z dominacją logiki konkurencji rynkowej, która wytwarza co najmniej dwa efekty:

- sankcjonuje politykę instrumentalnej wartości wiedzy, w myśl której na mocy oczywistości przyjmowana jest prawda o potrzebie zarządzania wiedzą zgodnie z aktualnymi potrzebami rynku, np. z zapotrzebowaniem na wiedzę technologiczną, utożsamianą z „innovacjami”,
- wytwarza tożsamości *homo consumens*, legitymizując relacje społeczne w porządku norm rynkowo-przedsiębiorczych.

Tym, co charakteryzuje badanie związków pomiędzy dyskursami i instytucjami akademickimi oraz „światem” pozaakademickim przez pryzmat pojęcia konsumpcjonizmu poznawczego jest ujęcie kwestii „użyteczności wiedzy” jako zarazem narzędzia i efektu budowania społeczeństwa wiedzy i gospodarki opartej na wiedzy.

BIBLIOGRAFIA

- Bihl, A. (2007). *Nowomowa neoliberalna. Retoryka kapitalistycznego fetyszyzmu*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Commission of the European Communities (2003). *Communication from the Commission. The Role of the Universities in the Europe of Knowledge*. Brussels, 05.02.2003, 58 final.
- Commission of the European Communities (2005). *Średniookresowy przegląd Strategii Lizbońskiej*. Brussels, 02.02.2005.
- Czyżewski, M. (2012). Wiedza specjalistyczna i praktyka społeczna – przemiany i pułapki. W: A. Jabłoński, J. Szymczyk, M. Zemło (red.), *Kontrowersje dyskursywne. Między wiedzą specjalistyczną a praktyką społeczną* (s. 71–93). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Czyżewski, M., Marynowicz-Hetka E., Woroniecka G. (red.) (2013). Pedagogizacja życia społecznego, *Societas/Communitas*, Nr 2.
- Czyżewski, M. (2013). Polityki publiczne w optyce postfoucaultowskiej – zarys perspektywy badawczej. W: A. Wojciuk (red.), *Analiza polityki publicznej. Podejścia teoretyczno-metodologiczne* (s. 72–91). Warszawa: IBE.
- Drucker, P. (1969). *The Age of Discontinuity: Guidelines to Our Changing Society*. New York: Harper and Row.
- Drucker, P. (1993). *Post-Capitalist Society*. New York: Harper.
- Foucault, M. (1993). *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Warszawa: Aletheia: Spacja.
- Foucault, M (1995). *Historia seksualności*. Warszawa: Czytelnik.
- Foucault, M (2010). *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Foucault, M. (2011), *Narodziny biopolityki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kwaśnica, R. (2014). *Dyskurs edukacyjny po inwazji rozumu instrumentalnego. O potrzebie refleksyjności*. Wrocław: Wydawnictwo DSW.
- Kwiek, M. (2010). *Transformacje uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki edukacyjnej w Europie*. Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Kwiek, M. (2015). *Uniwersytet w dobie przemian. Instytucje i kadra akademicka w warunkach rosnącej konkurencji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Leszczak, O. (2012). Paradoxy konsumpcjonizmu. Typologia i lingwosemiotyka. *The Peculiarity of Man*, nr 15, s. 9–35.
- Marginson, S. (2015). O możliwości zaistnienia kapitalistycznych rynków w szkolnictwie wyższym. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, nr 1 (45), s. 11–37.
- Męczkowska-Christiansen, A. (2014). „Epistemologia” społeczeństwa wiedzy w kontekście rozważań nad problematyką edukacji. W: M. Piasecka, A. Irasiak (red.), *Podstawy edukacji* (T. 7, s. 21–38). Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Ostrowicka, H. (2014). Raportuj, bloguj i wyznawaj. O karierze akademickiej w społeczeństwie konfesyjnym. *Pedagogika Szkoły Wyższej*, nr 2, s. 87–104.
- Ostrowicka, H. (2015a). *Przemysław z Michele Foucaultem edukacyjne dyskursy o młodzieży. Dyspozytyw i zarządzanie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Ostrowicka, H. (2015b). O badaniach „pedagogizacji życia społecznego” kilka słów z poznawczej perspektywy pedagogiki ogólnej. *Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne*, Nr 1, s. 166–177.
- Raffnsøe, S., Gudmand-Høyer, M., Thaning, M. S. (2014). Foucault’s dispositive: The peculiarity of dispositive analytics in organizational research. *Organization*, Sept. 17; DOI: 10.1177/1350508414549885.
- Romaniszyn, K. (2009). O użyteczności socjologii. W: J. Szymczyk, M. Zemło, A. Jabłoński (red.), *Wiedza – władza* (s. 149–172). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Stehr, N. (1994). *Knowledge Societies*. London: Sage.

SUMMARY**The appetite for knowledge?****About the research perspective of cognitive consumerism**

The aim of the article is to present the perspective of the study on the relationship between the university and the wider area of practice in terms of cognitive consumerism, which is both the problem and the solution coming from the interior of the so-called dispositif of knowledge society. I develop the concept of dispositif of knowledge society, proposed by Marek Czyżewski, indicating new analytical categories. I justify heuristic and analytical potential of the research on university, the consumption of scientific knowledge and the production of its “utility” through the prism of law mechanisms, discipline and safety. An important part of the article is a reflection on the imperative of the knowledge society in a competitive market.

KEY WORDS: dispositif of knowledge society, university, cognitive consumerism, usefulness of knowledge.